

Bogumiła TRUCHLIŃSKA

ZMIERZCH EUROPY – ZMIERZCH CHRZEŚCIJAŃSTWA?

Książka filozofa religii i kultury Roberta T. Ptaszka *Zmierzch Europy? Perspektywy przyszłości a chrześcijaństwo*¹ poprzez swoją tematykę i ideę przewodnią wpisuje się w nurt literatury kryzysologicznej, której początki sięgają drugiej połowy dziewiętnastego wieku. Nie jest to jednak jeszcze jedna pozycja wieszcząca „śmierć Europy” z przyczyn biologicznych, społecznych czy jeszcze innych. Autor, zajmując wyraźne stanowisko kulturologiczno-aksjologiczne, skupia się na analizie obszaru ducha, przy czym zaznaczyć tu trzeba, że sferę ducha (i duchowości) – ze względu na znamieny brak precyzyjnej definicji tego terminu – wyznaczają tu takie dziedziny, jak filozofia, religia i kultura. Takiemu podejściu do tematu towarzyszy przekonanie, nawiązujące do ustaleń Zofii Zdybickiej, że „wszystkie kultury posiadają religię”², czyli „nie ma kultury bez religii”³. Autor książki koncentruje się na religii chrześcijańskiej jako jednym z fundamentów europejskości.

Chrześcijaństwo Robert T. Ptaszek rozumie zgodnie z punktem widzenia filozofii racjonalistycznej, stąd bliskie mu staje się Husserlowskie zdefiniowanie Europy i europejskości. Stara się ukazać znaczenie filozofii chrześcijańskiej dla budowania kultury europejskiej. Podkreśla, że „stałe przypominanie o potrzebie budowania człowieka i jego świata na fundamencie prawdy, dobra i piękna to jeden z bardziej istotnych faktów decydujących o znaczeniu filozofii chrześcijańskiej, a także pokazujących jej kulturotwórczą rolę” (s. 13). Filozofię tę uznaje autor za „najbardziej skuteczne narzędzie uporządkowania ideowego chaosu, który wywołała i z którym nie radzi sobie dzisiejsza Europa” (tamże). Główna myśl książki wyraża się więc w konstatacji: „Koniec chrześcijaństwa będzie zarazem końcem Europy” (tamże).

Przy takim założeniu zasadna wydaje się struktura pracy. Rozdział pierwszy, zatytułowany „Filozofia, religia, kultura”, poświęcony został omówieniu różnicy między filozofią chrześcijańską a innymi kierunkami filozofii (także destrukcyjnymi, jak współczesny postmodernizm). Odpierając zarzuty wobec filozofii chrześcijańskiej, autor podkreśla jej antropotwórczą i kulturową funkcję oraz wskazywane przez nią perspektywy osiągnięcia trwałego (wiecznego) szczęścia. Czytelnik znajdzie w tym rozdziale między innymi odpowiedzi na pytania, jak filozofia

¹ Robert T. P t a s z e k, *Zmierzch Europy? Perspektywy przyszłości a chrześcijaństwo*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa–Radzymin 2017, ss. 321.

² Z. J. Z d y b i c k a, *Religia w kulturze. Studium z filozofii religii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu–Katedra Metafizyki KUL, Lublin 2010, s. 340.

³ Tamże.

może pomóc człowiekowi nie zagubić się w świecie i dlatego warto szukać pomocy w filozofii.

Ceniąc klasyczne wartości, autor książki w swoim rozumieniu filozofii sytuuje się w nurcie Arystotelesowsko-Boecjuszowskim, głoszącym „zachętę do filozofii” i doceniającym „pocieszenie”, jakie ona niesie.⁴ Konsekwencją uznania człowieka za istotę rozumną i wolną jest potrzeba – a nawet konieczność – rozstrzygnięć o charakterze filozoficznym. Nie każda jednak filozofia jest tu pomocna. Autor konstatuje występujący współcześnie kryzys owego filaru kultury europejskiej. Wskazuje na trzy najważniejsze źródła tego kryzysu: presję wąsko rozumianej naukowości, będącą jej konsekwencją redukcjonizm i naturalizm w pojmowaniu świata i człowieka oraz odrzucenie poszukiwania prawdy jako głównego celu filozofii. Z filozofii – czytamy w pierwszym rozdziale książki – uczyniono „nieskrępowaną żadnymi regułami zabawę” (s. 36), której cel stanowi kształtowanie subiektywnych sensów (jak w postmodernizmie) bądź doraźny pożytek (jak w pragmatyzmie). Efektem tych tendencji jest relatywizm kulturowy. Autor prowadzi swój wykład, wyraźnie uwzględniając odbiorcę, również młodego i niekoniecznie wtajemniczonego w historię filozofii: w sposób klarowny wyjaśnia podstawowe pojęcia, odwołuje się do historycznych egzemplifikacji problemu, także poprzez konfrontację rozstrzygnięć z myślą chrześcijańską. Takie ujęcie tematu pomaga zrozumieć, „skąd i dokąd idziemy”.

Twierdzenie o kryzysie filozofii współczesnej łączy się z тезami o ogólnym kryzysie aktualnej kultury. Poszukiwaniu przyczyn tego zjawiska poświęcono drugi

rozdział książki: „Źródła kryzysu współczesnej Europy i jej kultury”. Za jedno z najważniejszych źródeł kryzysu autor uważa ateizm, u podstaw którego tkwi filozofia (między innymi filozofia oświecenia i pozytywizmu, nietzscheanizm i postmodernizm) uznająca naturalizm za wiodący nurt antropologii filozoficznej. Robert T. Ptaszek prezentuje zewnętrzne wobec chrześcijaństwa przyczyny odejścia współczesnej kultury europejskiej od jej chrześcijańskich korzeni. Prezentacji tej towarzyszy przekonanie, że paradygmat naturalistyczny obecnie „święci triumfy”, zwłaszcza przy specyficznym rozumieniu „naukowości”, polegającym na odcięciu się od racjonalizmu na rzecz ujęć empirycznych. W tym tkwi również przyczyna pojawienia się na gruncie krytycznym wobec religii chrześcijańskiej ruchów religijności alternatywnej (między innymi ruchu New Age) jako wyrazu tęsknoty za deprecjonowanym przez nauki przyrodnicze i współczesne ideologie kapitalistyczne duchowym wymiarem człowieka.

Na marginesie warto dodać, że wybitny austriacki psychiatra i filozof Viktor E. Frankl ów naturalistyczny redukcjonizm uważał za jedno z największych nieszczęść współczesnego człowieka, źródło jego najpotężniejszego, egzystencjalnego kryzysu. Wskazywał, że odebranie człowiekowi wymiaru duchowego i odniesienia do Transcendencji oraz wartości absolutnych pozbawia go sensu życia (stąd tak wiele samobójstw, i to nie tylko wśród młodzieży, ale także, czego dotąd w dziejach nie było, ludzi starszych). Jedną z prac Frankla nosi tytuł *Człowiek w poszukiwaniu sensu*. Szkoda, że Robert T. Ptaszek, piszący również o problemach egzystencjalnych, nie powołał się na to nazwisko (Frankl w 1994 roku został Doktorem Honoris Causa KUL), zwłaszcza że podobnie jak austriacki uczony jest przekonany, że koncepcja naturalistyczna przez swą jednowymiarowość (zredukowanie istoty ludzkiej do sfery cielesności) pozbawia

⁴ Zob. Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, tłum. i oprac. K. Leśniak, PWN, Warszawa 1988; Boecjusz, *O pocieszeniu, jakie daje filozofia*, oprac. G. Kurylewicz, M. Antczak, Marek Derewiecki, Kęty 2013.

człowieka życia duchowego i odziera go ze sfery sensu.

Negacja religii i przekonania o istnieniu uniwersalnej prawdy spowodowała współcześnie ogromne spustoszenia w systemie wartości: „Współczesna kultura europejska stała się kulturą ceniącą przede wszystkim wartości materialne oraz uznającą za najważniejszy konsumpcyjny model życia” (s. 189). Autor w krótkim zarysie ukazuje historię manipulacji antyreligijnej, którą podjęto już w oświeceniu poprzez budowanie „czarnej legendy” Kościoła, określanie średniowiecza mianem „ciemnych wieków”, a także przez idealizację rewolucji francuskiej jako „świtów nowej ery”. Notabene szkoda, że autor książki nie wspomniał, iż Polska była jednym z nielicznych państw, które potępiły zbrodnię królobójstwa. Na takie potępienie zasługuje dziś jeszcze pierwsze ludobójstwo w nowożytnej Europie – mam tu na myśli wymordowanie ludności Wandei za obronę króla i religii katolickiej.

Robert T. Ptaszek uważa, że błędy, które „wypaczają ludzki świat wartości i w efekcie prowadzą do wyboru błędnych decyzji i postaw” (s. 70), są groźniejsze niż błędy popełniane w dziedzinie faktów – wystarczy bowiem poznać fakty, by błędy te wyeliminować. W sferze aksjologii natomiast potrzebna jest zmiana człowieka, jego preferencji, nastawień, sposobu myślenia i działania.

Dzisiejsza kultura Zachodu – twierdzi autor książki – nie proponuje żadnego skutecznego lekarstwa na problemy współczesnych ludzi, które w dużej mierze wynikają z traktowania człowieka jako pozbawionego duchowości elementu przyrody. Wartości, na których zbudowana została Europa, takie jak Bóg, ojczyzna, rodzina, patriotyzm czy solidarność, stanowią według współczesnych ideologów europejskich niepotrzebną tradycję. Robert T. Ptaszek wyraża optymistyczne przekonanie, że filozofia chrześcijańska w swej

formie realistyczno-racjonalistycznej stwarza szansę naprawy tej sytuacji. Myśl chrześcijańska wyposażona jest bowiem w dwa „rewolucyjne elementy” (s. 79). Stanowią je koncepcja człowieka jako osoby oraz wprowadzenie perspektywy Boga i wieczności w przemijający świat. Rezygnacja z wartości chrześcijańskich oznacza również – zdaniem autora książki – rezygnację z prymatu osoby, prawa moralnego, zasad moralnych, a także z miłości jako głównego czynnika dynamizmu międzyludzkiego i zarazem transcendentnego.

Robert T. Ptaszek w swojej książce stara się uświadomić czytelnikowi, jakie duchowe straty ponoszą obecnie ludzie. Analiza wartości współczesnej kultury europejskiej (niekiedy nazywanych wartościami Unii Europejskiej) wiedzie do wykazania, że są one w dużej mierze antychrześcijańskie i antyludzkie. Humanizm, obrona człowieka i jego wolności obecne są w tej kulturze tylko pozornie. Stanowią fikcję i utopię w ustroju opartym na niegodziwym, drapieżnym kapitalizmie, dla którego największe znaczenie ma zysk, a człowiek traktowany jest jedynie jako konsument, nie zaś jako świadomy obywatel.

Ogrom nieprawidłowości etycznych i prawnych ujawnia autor w rozdziale trzecim, noszącym tytuł „Problemy postchrześcijańskiej Europy”. Analizy zawarte w tym rozdziale, oparte na materiałach zaczerpniętych z dokumentów, uchwał i deklaracji różnych instytucji Unii Europejskiej, poświadczają ruinę innego filaru kultury, a mianowicie prawa, i uzasadniają jeszcze bardziej wyraziście przewodnią tezę książki, że „Europa nie jest już chrześcijańska” (s. 267).

Pisząc o potrzebie pozytywnego przeciwdziałania antywartościom, autor zwraca uwagę na dwie ważne kwestie: problem wychowania młodego pokolenia i problem bezpieczeństwa. „Współczesna, budowana na lewicowo-liberalnych ideach kultu-

ra europejska – stwierdza – nie tylko nie zaspokaja ważnych duchowych potrzeb i oczekiwań współczesnych ludzi, ale także stwarza możliwości ekspansji kontrowersyjnych idei oraz doktryn religijnych z innych kultur. I możliwości te są coraz lepiej i skuteczniej wykorzystywane” (s. 292). Pojawienie się problematyki bezpieczeństwa w rozważaniach filozoficznych poświadcza stan kryzysu zasad i ideałów współczesnej kultury. Za Janem Pawłem II autor książki wskazuje, że Europa, odchodząc od chrześcijaństwa, „sprzeniewierzyła się swojemu duchowemu powołaniu promotorki uniwersalnych wartości” (s. 290).

Książka wyjaśnia także, dlaczego w dzisiejszej dobie nieustannie natrafiamy na konflikt między rozwiązaniami przyjmowanymi w Polsce a przepisami i regulacjami prawnymi Unii Europejskiej. Zdaniem autora wynika to w pewnym sensie ze zderzenia cywilizacji – chrześcijańskiej Polski z antychrześcijańską Europą. Z „przedmurza” chrześcijaństwa staliśmy się bowiem „murem” chroniącym przed inwazjami – zarówno islamską, jak też inwazją liberalnego antychryścianizmu. Podejmując próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o rolę Polski w odradzaniu chrześcijaństwa, Robert T. Ptaszek nawiązuje w swoich rozważaniach do myśli Jana Pawła II. Przez cały pontyfikat towarzyszyło Papieżowi „przekonanie, że Polska ma do odegrania w jednoczącej się Europie wyjątkową rolę” (s. 297). Dostrzegając on w polskiej kulturze chrześcijańskiej, w ethosie religijnym i narodowym „cenny rezerwuar energii” (s. 29), tak potrzebny dzisiejszej Europie, by zapewnić integralny rozwój osoby ludzkiej. Wyrażając sprzeciw wobec totalitaryzmu liberalnego, Jan Paweł II podkreślał szczególnie doświadczenie Polaków, nabyte „przez lata walki z różnymi formami totalitaryzmu” (s. 295).

Autor książki uważa, że podążanie za wskazaniem Jana Pawła II może stanowić drogę ratunku przed pogrążeniem

się w kryzysie tożsamości postchrześcijańskiej Europy. Robert T. widzi konieczność działania na rzecz naprawy obecnej sytuacji, ale dostrzega też brak propozycji konkretnych rozwiązań w tym zakresie. Zauważa jednak, że pewnym zwiastunem takich propozycji może być Karta Poznańska Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego⁵, która powstała jako efekt obrad drugiej edycji tego kongresu (w Poznaniu, 19 marca 2016 roku). Karta przedstawia główne cele programowe i dążenia chrześcijan w Polsce. Zamieszczenie zawartych w niej dwunastu tez w omawianej tu książce (s. 301-305) w formie „Dodatku” stanowi znakomite uzupełnienie argumentacji na rzecz pozytywnej pracy nad odrodzeniem duchowym Polski i Europy.

Trzeba podkreślić, że rozważając kwestie kryzysu i możliwości jego przezwyciężenia, autor książki zachowuje znaczny dystans do wywodzących się z nurtów mesjanistycznych rozwiązań dotyczących powołań Polski i chrześcijaństwa, nie moralizuje, nie popada w dydaktyzm ani – z drugiej strony – w katastrofizm. Dystans ten, wyrastający zapewne z afirmacji zasady umiaru, znajduje również wyraz w doborze cytatów, za pomocą których autor wzmacnia wymowę swoich argumentów.

Po lekturze książki odnoszę jednak wrażenie, że zdaniem autora kryzys dotyczy tylko współczesnej kultury europejskiej. Tymczasem już w okresie dwudziestolecia międzywojennego duchowni (między innymi ks. Józef Pastuszka, bp Jan Stepa i Jacek Woroniecki OP) podejmujący refleksję nad kulturą i człowiekiem dostrzegali niebezpieczeństwa oddziaływania kultury materialistycznej (antychrześcijańskiej) na osoby religijne. Dychotomiczne ujęcie kultury i człowieka, stanowiące wyraz dwoistego stosunku do religii i sfery

⁵ Zob. *Karta Poznańska Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego*, „Christianitas” 2016, nr 63-64, s. 46-49.

sacrum, pozwalało na jaskrawe ukazanie owych problemów i oddziaływań. Zauważono, że człowiek religijny poddany jest presji czynników świeckich i publicznych, co pociąga za sobą szereg następstw, takich jak dezintegracja człowieka, podwójna moralność czy relatywizm.

Współcześnie sfera państwowa jeszcze bardziej ingeruje w życie jednostki i rodziny, w model wychowania, usuwa ze sfery publicznej symbole religijne. Autor książki ukazuje wiele takich negatywnych działań i zachowań – nie uwzględnia jednak aspektu kultury chrześcijańskiej; nie informuje o reakcji ludzi religijnych, chrześcijan i dostojników Kościoła na te zjawiska. W oparciu o lekturę *Zmierzchu Europy?* możemy jedynie stwierdzić, że Kościoły protestanckie posunęły się chyba najdalej w ustępstwach wobec ingerencji państwa.

Myślę, że w związku z tym zarysowuje się możliwość powstania kolejnej książki, będącej kontynuacją *Zmierzchu Europy?* Zachęcam autora, by pokusił się o próbę ukazania immanentnych czynników kryzysu chrześcijaństwa (zwłaszcza na Zachodzie jest ono w niezwykle trudnej sytuacji). Dobrze byłoby sięgnąć do historii, do zjawisk mających miejsce w łonie Kościoła (jak schizmy czy herezje), ale

także zapytać o rolę myśli filozoficzno-teologicznej w tym kryzysie. Różnorodność koncepcji, zwłaszcza współczesnych, takich jak teologia „śmierci Boga”, teologia wyzwolenia, teologia pracy, dialogu i inne teologie „krytyczne” czy „negatywne”, z pewnością w jakimś stopniu przyczyniła się do relatywizacji, sceptycyzmu czy agnostycyzmu. Z drugiej strony nasilenie zagrożeń cywilizacyjnych może spowodować mobilizację duchową ludzi myślących i przyznanie przez nich chrześcijaństwu głównej roli w obronie i odrodzeniu cywilizacji łańskie. Przykładem niech będzie postawa niedawno zmarłego profesora Bogusława Wolniewicza, który kilka lat temu, apelując na łamach „Naszego Dziennika” o przeciwstawienie się liberalno-libertyńskiej „cywilizacji śmierci”, śmierci Europy, w Kościele katolickim dostrzegł jedyną siłę zdolną stawić opór i dać odpór temu zjawisku.

Praca łącząca w sobie z jednej strony zabieg demanipulacji odrzucającej „czarną legendę” Kościoła, z drugiej zaś swoistej „lustracji” zaniedbań mogłaby stanowić cenne narzędzie poznawcze i światopoglądowe; cenne szczególnie dla młodego i poszukującego czytelnika. Zachęcam więc autora do podjęcia namysłu nad otwierającym się nowym polem badawczym.